

Ulrich Luck

Kazanie wygłoszone w gorzowskiej katedrze w dniu 2 VII 1997 r.

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 5, 381-384

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 5 - ROK 1998

Pastor Ulrich Luck*

Niemcy

**Kazanie wygłoszone w gorzowskiej katedrze
w dniu 2 VII 1997 r. ****

Droga Wspólnoto religijna!

Siostry i Bracia, katolicy, ortodoksi, ewangelicy, Polacy i Niemcy, mieszkańcy Gorzowa i dawnego Landsberga! Czy jesteśmy rzeczywiście jedną wspólnotą, jedną parafią? Tak - jesteśmy nią, jesteśmy jedną wspólnotą, gdy słuchamy Słowa Bożego.

Słowo Boże, które dzisiaj usłyszemy, zapisane jest w Księdze proro-ka Izajasza, Rozdział 43, cz. V, wersety 18 i 19. Tak mówi Pan: *Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuje rzeczy nowej, pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Oto słowo Boże.*

I

Droga Wspólnoto!

Okazja jednocząca nas dzisiaj tutaj w Gorzowie, w Landsbergu jest wspaniała, chcemy uczcić jubileusz. Akt założycielski tego miasta datowany jest na 2 lipca Roku Pańskiego 1257, na dzień Nawiedzenia Marii Panny. Ponieważ miasto Landsberg założono w dniu Święta Marii, również jego kościół od początku był kościołem Mariackim. Miasto i kościół od początku połączone są nierozdzielnie ze sobą.

* Autor zmarł w dniu 2 III 1998 r. w Kilonii.

** Tłumaczył Piotr Ciołkowski.

Cóż jednak to znaczy, gdy mówimy, że pragniemy uczcić ten jubileusz, my - mieszkańcy miasta Gorzów i my - dawni landsberczycy? Może to mieć tylko jedno znaczenie: wyznajemy nasz związek z historią tego miasta z jedyną historią miasta, która ma swój początek w roku 1257 i to zarówno dla jego dawnych, jak i obecnych mieszkańców. Historia, która dla jednych nie skończyła się w 1945, a dla drugich nie rozpoczęła się dopiero w 1945.

Dla nas, przybyłych tutaj z Niemiec, wznuszający jest fakt, że Rada Miejska Gorzowa, zapraszając nas do wspólnego uczczenia jubileuszu 740-lecia, daje nam do zrozumienia, że do historii naszego miasta należyćcie Wy, należy również Wasza historia. Naszej historii nie można oddzielić od Waszej. Któż spośród dawnych landsberczyków, rozmyślając w roku 1957 o 700-leciu założenia miasta, śmiał choćby marzyć o tym, że 40 lat później gorzowianie i landsberczycy świętować będą ten dzień wspólnie? Jednak, Kochani Parafianie, fakt, że świętujemy ten dzień jubileuszu razem - mieszkańcy Gorzowa i landsberczycy, to nie wszystko. Jestem pewny, że niemało z nas stawia sobie następujące pytanie: czy przy tych obchodach nie pobrzmiewa zbyt wiele różnic, a nawet przeciwieństw. Nie wolno nam tego po prostu przemilczeć, na pewno nie w murach tego czcigodnego kościoła miejskiego, będącego w tej to godzinie niezwykłym świadkiem historii.

Historia dla nas to nie tylko szereg liczb od roku 1257 do roku 1997. Historia to zawsze żywe wspomnienia, a tym samym ustawiczna pamięć. Historia to również ciągła obecność wydarzeń, których my, Polacy i Niemcy, dawni landsberczycy i obecni mieszkańcy Gorzowa nie możemy zapomnieć. Historia tego miasta przede wszystkim zawsze nas dzieli. Wiemy przecież, że jest tyle wizerunków historii, ile jest narodów. W końcu każdy z nas ma swój osobisty obraz historii namalowany własnymi przeżyciami i doświadczeniami.

II

Droga Wspólnoto!

Zapewne nie moglibyśmy wspólnie świętować tego dnia, gdyby historia była jedynie spojrzeniem wstecz, gdyby nie była ona niczym więcej, jak tylko wspomnieniem. Historia jest czymś więcej aniżeli tylko wspomnieniami, więcej niż pamięć. Historia to zawsze początek nowego. Historia jest również zawsze częścią starego, pożegnaniem z przeszłością, tylko tym sposobem osiąga się postęp. Ten, kto chociaż raz dokładniej

rozważy dzieje naszego miasta, dostrzeże to raz po raz. Tak było nie tylko w przeszłości, tak jest też i obecnie. Historia toczy się dalej tam, gdzie poczyniono początki nowego, tam gdzie jest odwaga kontynuacji zastanego dzieła. Rozpoczynanie nowego związane jest zawsze z odwagą, dlatego każdy początek, każde rozpoczynanie czegoś naprawdę nowego przychodzi z takim trudem. A gdzie ta prawda waży więcej, aniżeli pomiędzy dawnymi mieszkańcami Landsberga, a dzisiejszymi mieszkańcami Gorzowa?

Przeto, Droga Wspólnoto, Słowa z Księgi Izajasza mogą być dla nas wszystkich mocnymi podwalinami. *Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrzaskajcie w myślach dawnych rzeczy.* A teraz zechciejmy uważniej posłuchać, dalej nie ma mowy o dokonaniu rzeczy nowej przez nas. Nie, Pan mówi: *Oto Ja, Bóg, dokonuję rzeczy nowej.* To nie my dokonujemy tego co nowe, lecz sam Bóg stwarza nowe. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ my, a dotyczy to nie tylko nas żyjących współcześnie, ponieważ my - ludzie - nie możemy stworzyć rzeczywistych początków nowego. Jesteśmy tak obciążeni przeszłością że nie możemy się od niej sami uwolnić. Ciężar naszej przeszłości jest zawsze i ciągle ciężarem winy. A kto, jeśli nie nasze pokolenie może wiedzieć o tym lepiej, ile win się w nas zgromadziło?

Nowy początek pomiędzy ludźmi może nastąpić tylko wówczas, gdy usunięte zostanie to, co nas dzieli. Właśnie dlatego Bóg dokonuje rzeczy nowych, ponieważ On jest w stanie przebaczyć winę, która nas dzieli. Winę, której nie możemy po prostu zrzucić jak zużytej szaty. Wina może być tylko zdjęta. Nowe w naszym świecie, pomiędzy ludźmi i narodami, może tylko wtedy wyrastać, gdy stare, gdy wina zostanie przezwyjęta. Takie jest polityczne przesłanie naszej chrześcijańskiej wiary.

Kochana Wspólnoto!

Czy jest lepsze miejsce dla rozpoczęcia dzisiejszych uroczystości niż Kościół Maryjny? I to nie tylko dlatego, że dla wielu z nas ma to znaczenie osobiste, jeśli właśnie tutaj zostali ochrzczeni, i właśnie tutaj Bóg rozpoczął z nami swoje dzieło, czy to jako ewangelicy landsberczycy, czy katolicy gorzowianie.

Kościół ten przecież od założenia miasta jest miejscem, gdzie ludzie otrzymują to co jest im potrzebne do duchowego życia, potrzebne do współżycia ze sobą jak chleb powszedni: odpuszczenie winy pierworodnej.

Tak więc bezustannie otrzymujemy dar Początku na nowe życie i na nowe współżycie. Taki jest sens Przebaczenia. Sam Jezus naucza nas tego

w swoim *Ojcze nasz, Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.*

Ludziom świadomym znaczenia Winy i Przebaczenia nie wolno jednak zapominać o przeszłości. Któż to w końcu potrafi? Ale nauczmy się nowego spojrzenia na własne życie i na własną historię. Przebaczenie sprawia, iż znikają dzielące nas bariery, które we wspomnieniach często krocą się w nas wznoszą. Z naszych różnych obrazów historii, z ich sprzecznościami, powstaje jedna historia, którą wspólnie dzielimy: mieszkańcy Gorzowa i dawnego Landsberga, których serca nadal związane są z tym miastem i dla tego miasta biją.

III

Droga Wspólnoto!

To wszystko nie jest tylko iluzją, nie są to wcale dla nas, landsberczyków, mrzonki letniego poranka w heimacie. Jest to namacalna rzeczywistość w świetle dzisiejszego dnia. Znakiem tego jest widoczny symbol, ponownie ustawiona na Starym Rynku fontanna Pauckscha. Maria, jak ją z pewną dozą uczucia wkrótce nazwano, jest przecież czymś ziemskim wobec Kościoła Mariackiego. Jest ona symbolem pracowitości i trudu mieszczan, które błogosławieństwem ma spłynąć na całe miasto. Właśnie to zestawienie Kościoła Maryjnego i Marii Studniarki odzwierciedla dokładnie to, co było i musi pozostać podwalinami naszej chrześcijańskiej Europy, znane nam wszystkim wezwanie: Módl się i pracuj.

Fontanna Pauckscha, jeden z symboli Landsberga nad Wartą, będzie odtąd również stanowić centralny punkt Gorzowa Wielkopolskiego, będzie świadectwem tego, że miasto to ma tylko jedną historię, w której jest miejsce dla wszystkich, którzy dzielili niegdyś i teraz dzielą z nim swoje życie.

Nasz Pan chce dokonać Rzeczy Nowej, czy jej nie poznajecie? Tak pyta prorok, i to pytanie zwrócone jest do nas.

Droga Wspólnoto!

Jeśli my wszyscy szczerze i otwarcie wyznajemy jedną historię tego miasta, ponad wszystkie przepaście i ludzkie katastrofy, możemy odpowiedzieć tylko: Tak dokonuje się Rzecz Nowa, a my jesteśmy tego świadkami.

Niech Bóg błogosławi miasto Gorzów Wielkopolski - nasz stary Landsberg nad Wartą.

Amen